

# Henryk Nowik

---

## Prawa narodów w nauczaniu Jana Pawła II w kontekście Ślubów Lwowskich 1656 roku

---

Studia nad Rodziną 10/1-2 (18-19), 251-258

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ks. Henryk NOWIK

## PRAWA NARODÓW W NAUCZANIU JANA PAWEŁA II W KONTEKŚCIE ŚLUBÓW LWOWSKICH 1656 ROKU

U zarania swego pontyfikatu Jan Paweł II w ONZ powiedział: „jesteśmy świadkami nadzwyczajnego, globalnego przyśpieszenia w dążeniu do wolności. Jest ono jednym z doniosłych czynników dynamiki ludzkiej historii”<sup>1</sup>. W naszych czasach to dążenie, jak stwierdza Papież, „ma swoją podstawę w powszechnych prawach człowieka, którymi ludzie cieszą się przez sam fakt bycia człowiekiem. To właśnie zamachy na ludzką godność – mówił Ojciec Święty – sprawiły, że Organizacja Narodów Zjednoczonych już w trzy lata po swoim powstaniu sformułowała Powszechną Deklarację Praw Człowieka, która pozostaje jednym z największych przejawów ludzkiego sumienia w naszych czasach”<sup>2</sup>. Globalny charakter tego przejawu „dostarcza nam podstawowy „klucz”, potwierdzający istnienie „praw ludzkich, mających korzenie w naturze osoby, praw odzwierciedlających obiektywnie nienaruszalne żądania powszechnego prawa moralnego”<sup>3</sup>. W toku swego wykładu w ONZ Papież umacniał tę myśl, mówiąc, że „istnieje moralna logika wbudowana w ludzkie życie, umożliwiająca dialog pomiędzy jednostkami i grupami”<sup>4</sup>. Naturalne prawo moralne wpisane w ludzkie serce jest właśnie tą „gramatyką”, która formuje prawa narodów w różnych uwarunkowaniach historycznych. Bogactwo kultur i różne „doświadczenia historyczne – tłumaczył Papież – doprowadziły do powstania rozmaitych instytucjonalnych form życia publicznego w wolnym i odpowiedzialnym społeczeństwie”<sup>5</sup>. Za takim społeczeństwem opowiedziały się bezkrawce rewolucje 1989 roku. „Decydującym czynnikiem powodzenia owych bezkrawych rewolucji było doświadczanie społecznej solidarności w obliczu reżimów, mających za sobą potęgę propagandy i terroru. Owa solidarność była moralnym jądrem „siły bezsilnych”, światłem nadziei i trwałym przypomnieniem, że w ludzkiej drodze przez historię można wybrać drogę wierności wobec najczęst-

<sup>1</sup> O Prawa Narodów, s. 8.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże, s. 9.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże.

szych aspiracji ludzkiego ducha”<sup>6</sup>. Solidarnościowa droga tej wierności u Polaków, była reakcją zbiorową na pogwałcenie Deklaracji Praw Człowieka. Deklaracja ta była właśnie następstwem światowego wstrząsu ludzki sumieniami na akt barbarzyństwa nazizmu i komunizmu.

Przed solidarnościowym zapisem wolnościowych rokowań 1980 roku i przed Powszechną Deklaracją Praw Człowieka z roku 1948: „problem – mówił Jan Paweł II – pełnego uznania praw ludzi i narodów wielokrotnie pojawił się w sumieniu ludzkości i doprowadził do powstania znaczących refleksji w dziedzinie etyki i prawa”. Refleksje te, ilekroć podnosiły prawa człowieka do poziomu międzynarodowego, jako całości, inicjowały dziedzinę praw narodów.

„Pragnę przypomnieć debatę, – mówił Jan Paweł II – która miała miejsce na soborze w Konstancji w XV wieku (1414 – H. N.), kiedy przedstawiciele Akademii Krakowskiej, na czele z Pawłem Włodkowicem, odważnie bronili prawa niektórych narodów europejskich do istnienia i niezależności”<sup>7</sup>. Debata ta toczyła się już na kanwie praw narodów. Prawa te wyprowadzał Mistrz Paweł z prawa naturalnego, wrodzonego osobie ludzkiej. Substancja prawa naturalnego jest bardzo bogata (otwarta). Jednak pewne elementy tego prawa Włodkowic prezentuje jasno i pewnie. A oto podstawowe twierdzenia: 1) „nie czyni drugiemu tego, co nie chcesz, aby tobie czyniono” oraz 2) „czyni drugiemu to, co chcesz, aby tobie czyniono”. Pierwsze twierdzenie jest mocniejsze i odpowiada „normie sprawiedliwości”, podczas gdy drugie jest stopnia słabszego, wykracza bowiem ponad normę sprawiedliwość: głosi „ideę miłości”. Zauważmy, że tak sformułowane prawo naturalne koresponduje z prawem Boskim: „cokolwiek uczyniliście...” i „czegokolwiek nie uczyniliście...”.

Z prawa naturalnego wyprowadza Włodkowic kategorię prawa narodów. Krakowski filozof prawa stwierdza: „co naturalny rozum ustanowił między wszystkimi ludźmi, to u wszystkich narodów jest przestrzegane i nazywa się prawem narodów”<sup>8</sup>. Tych praw nie należy utożsamiać. Występuje tu wyłączenie zgodność.

Podobnie, jak Włodkowic brał w obronę naród Polski i Litewski przed Zakonem Krzyżackim w debacie na soborze w Konstancji, tak uczynił Jan Kazimierz w Ślubach Lwowskich 1656 roku, biorąc w obronę Rzeczpospolitą przed potęgą protestancką Zachodu, dowodzoną przez króla szwedzkiego Karola Gustawa. Król Polski bronił ludy i narody Rzeczpospolitej

<sup>6</sup> Tamże, s. 10.

<sup>7</sup> Tamże, s. 11.

<sup>8</sup> T. Jasudowicz, Śladami Ehrlicha: Do Pawła Włodkowica po naukę o prawach człowieka, Toruń 1995, s. 62n.

przed narodami Zachodu i Wschodu. Pod koniec wojny narodowej, zwyciężonej zwycięstwem Jasnej Góry, polski monarcha podejmuje ideę obrony narodu w jego największej i najsłabszej warstwie ludu chłopskiego. O wszystkich chłopach w Rzeczypospolitej powie w swych Ślubach, że jest to „lud mego Królestwa”. A oto słowa Ślubowania:

„Dołożę z biskupami Królestwa starania, aby moje obietnice przez ludy moje były wypełnione. Ponieważ zaś z wielką boleścią mego serca widzę, że wszystkie klęski, jakie w ostatnich siedmiu latach na kraje Królestwa spadły, jako to: zaraza, wojny i inne nieszczęścia, zostały zesłane przez Najwyższego Sędziego jako chłosta za jęki i uciemiężenie chłopów, przyrzekam i ślubuję, że po odzyskaniu pokoju użyję ze swymi stanami wszelkich środków, aby lud mego Królestwa od wszelkich niesprawiedliwych ciężarów i uciśnienia był uwolniony”.

Ta sekwencja korpusu ślubowania jest głównym aktem publiczno-prawnym, nakazującym obronę prawa naturalnego i Bożego, ludu chłopskiego w narodach królestwa Najświętszej Maryi Panny (albowiem w tym akcie dokonano intronizacji Bogurodzicy na Królową Narodu Polskiego). Wystała tu bowiem ranga Prawa Bożego.

Jan Kazimierz w tej części ślubowania nawiązuje do spraw społecznych i gospodarczych oraz do problemów moralnych i prawnych swego państwa. Monarcha trafnie zauważył i słusznie ocenił proces łamania praw narodów Rzeczypospolitej na poziomie praw człowieka. Ponadto sam przeżył tragizm, jako władca, w związku z łamaniem praw narodów przez ościenne państwa z cywilizacji bizantyjskiej i turańskiej. Okazało się później, że stan bezprawia w narodach Rzeczypospolitej i w narodach zaborczych tak Wschodu, jak i Zachodu trwał bardzo długo. Wystarczy tylko wspomnieć: rozbiory Polski, z nie wcieloną w życie Konstytucją Trzeciego Maja i innych aktów prawnych, do naszych czasów włącznie, następnie (bez wypowiedzenia wojny) barbarzyński napad Niemców hitlerowskich i najazd zdraźdieckich Rosjan stalinowskich.

Akty tego bezprawia międzynarodowego, trwające przez wieki, były wielkim wołaniem ludów i narodów o ład moralny i prawny w świecie. Po drugiej wojnie światowej ONZ ogłosiła Powszechną Deklarację Praw Człowieka w 1948 roku. Jak słusznie zauważył Jan Paweł II, deklaracja ta „dobitnie mówiła o prawach osoby”<sup>9</sup>. „Wszystkie istoty ludzkie – głosi Deklaracja – rodzą się wolne i równe w godności i prawach. Będąc obdarzone rozumem i sumieniem powinny się odnosić do siebie w duchu braterstwa.”. Natomiast wystąpienie w Konstancji Pawła Włodkowica miało charakter typowy dla kategorii praw narodów. Krakowska delegacja prowadziła na

---

<sup>9</sup> O prawa, s. 11.

Soborze w 1414 roku debatę obronną z Krzyżakami na bazie teorii *ius gentium*, będącej dziedzictwem polskiego średniowiecza. Do tego dziedzictwa nawiązał właśnie Jan Kazimierz we Lwowie w 1656 roku. W naszych za czasach uczynił to narodowo-religijny ruch, zwany „Solidarnością”. Ruch ten rozpoczął walkę o Prawa Człowieka podniesione do rangi praw narodów w obszarze „niezależności i samorządności”. Ontycznym podmiotem tych praw jest osoba ludzka. Ekspansja „Solidarności” na kraje sąsiedzkie doprowadziła do tego, że rzeczywistość stała się ona ruchem walki o prawa narodów. To właśnie w fenomenalnej rewolucji bezkrwawej w ruchu „Solidarnościowym” nastąpiło twórcze połączenie tego, co jednostkowe, z tym, co uniwersalne. „Napięcie między jednostkowym a uniwersalnym – stwierdza Jan Paweł II – można postrzegać jako cechę immanentną natury ludzkiej”<sup>10</sup>. Poszczególni ludzie mając tę samą naturę ludzką czują się zarazem członkami narodu, a nawet całej ludzkości. „Na takich antropologicznych podstawach opierają się «prawa narodów», które – mówił Jan Paweł II w ONZ – są niczym innym, jak «prawami człowieka» wyniesionymi na szczełony poziom życia wspólnotowego”<sup>11</sup>.

W oparciu o średniowieczną teorię *ius gentium*, o Śluby Lwowskie 1656 roku, o Deklarację Praw Człowieka 1948 roku oraz o narodowo-religijny ruch „Solidarność” 1980 roku Papież formułuje ideę praw narodów. Czyni to w toku całego pontyfikatu na kanwie spotkań z narodami świata. Ale podstawowy zrab tych praw podał w 50. rocznicę utworzenia ONZ.

A oto próba rekonstrukcji idei praw narodów:

1. Prawo narodów do istnienia i rozwoju na kanwie eschatologicznych dążeń człowieka.

„Nikt więc – ani państwo, ani inny naród, ani organizacja międzynarodowa – nikt nigdy nie jest upoważniony do stwierdzenia, że konkretny naród nie zasługuje na istnienie”<sup>12</sup>. „Naród ma sens wyłącznie historyczny. Eschatologiczne jest natomiast powołanie człowieka. Ono jednak rzutuje w jakiś sposób na dzieje narodów”<sup>13</sup>. Ponadto człowiek jest ontycznym fundamentem praw narodów.

2. Prawo narodów do organizacji państwa na własnym terytorium.

„Naród musi istnieć jako państwo...” mówił Papież za Stanisławem Wyspiańskim<sup>14</sup>. Tym bardziej nie można zamienić narodu na tak zwane społeczeństwo demokratyczne, gdyż chodzi tutaj o dwa różne, chociaż wiążące

<sup>10</sup> Tamże, s. 12.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 13.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, Pamięć i tożsamość, Kraków 2005, s. 80.

<sup>14</sup> Por. S. Wyspiański, Wyzwolenie, w: Dzieła zebrane, t. 5, Kraków 1959, s. 98.

się ze sobą, porządki. Społeczeństwo demokratyczne bliższe jest państwu aniżeli narodowi. Jednakże „Naród jest tym gruntem, na którym rodzi się Państwo”<sup>15</sup>. „W pewnych okolicznościach historycznych zjednoczenie narodów może się okazać godne polecenia, ale tylko pod warunkiem, że dzieje się to w klimacie prawdziwej wolności, zagwarantowanej swobodą samostanowienia ludów, których to dotyczy. Prawo narodów do istnienia w sposób naturalny pociąga za sobą to, że każdy naród może się cieszyć prawem do własnego języka i kultury, za pomocą których ludzie wyrażają i przedstawiają to, co nazwałbym podstawową duchową suwerennością”<sup>16</sup>.

3. Prawo narodów do ojczystej ziemi i do jej zasobów oraz do kosmosu, jako wspólnego dziedzictwa ludzkości.

„Problem narodowości stanowi dziś część nowego horyzontu świata naznaczonego wielką «ruchliwością», która w rezultacie rozmaitych procesów, takich jak migracje, środki masowego przekazu i globalny charakter światowej gospodarki, zaciera granice etniczne i kulturowe pomiędzy różnymi ludami.

A jednak właśnie wbrew temu horyzontowi powszechności widzimy potężne ponowne wyłanianie się pewnych świadomości etnicznych i kulturowych. Jest to niemal eksplozująca potrzeba identyfikacji i przetrwania, rodzącej przeciwwagi dla tendencji ujednolicenia”<sup>17</sup>.

4. Prawo narodów do rodzimej kultury i jej rozwoju uniwersalnego i uhistorycznionego na gruncie wrodzonej godności osoby ludzkiej.

„Napięcie między jednostkowym a uniwersalnym można postrzegać jako cechę immanentną natury ludzkiej. Ludzie, mając tę samą naturę ludzką, czują się automatycznie członkami jednej wielkiej rodziny, co w istocie jest faktem, jednak w wyniku konkretnych uwarunkowań historycznych są oni w sposób nieunikniony bardziej intensywnie związani z poszczególnymi grupami ludzkimi, poczynając od rodziny, przez rozmaite grupy, do których należą, a kończąc na tej całości etnicznej i kulturowej, którą nieprzychodkowo nazywa się narodem”<sup>18</sup>.

5. Prawo każdego narodu do uczestnictwa w kulturze materialnej i duchowej innych narodów.

„Z gorzkiego doświadczenia wiemy, że strach przed «innym», zwłaszcza kiedy wyraża się w ciasnym nacjonalizmie, wykluczającym i odmawiającym wszystkich praw «innemu», może prowadzić do prawdziwego koszmaru przemocy i terroru. [...] Różne kultury są bowiem tylko różnymi

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 75.

<sup>16</sup> O prawa, s. 13.

<sup>17</sup> Tamże, s. 12.

<sup>18</sup> Tamże, s. 12

sposobami podejmowania zagadnienia sensu egzystencji osoby. [...] W sercu każdej kultury jest stosunek do największej ze wszystkich tajemnic: tajemnicy Boga<sup>19</sup>.

6. Prawo narodów do wolności religii i sumienia w ich obywatelach oraz społeczeństwach.

„W tym miejscu możemy dostrzec, jak ważna jest ochrona fundamentalnego prawa do wolności religii i wolności sumienia, będącego kamieniem węgielnym budowli praw ludzkich, a także fundamentem prawdziwego wolnego społeczeństwa. Nikomu nie wolno ograniczać tych praw przez używanie przymusu w celu narzucenia odpowiedzi na pytanie o tajemnicę człowieka<sup>20</sup>.”

7. Prawo narodów do wolności od nędzy i lęku ze względu na zachowanie naturalnej godności osoby ludzkiej.

„Kiedy miliony ludzi cierpi z powodu ubóstwa oznaczającego głód, niedożywienie, choroby, analfabetyzm i degradację, musimy nie tylko przypomnieć sobie, że nikt nie ma prawa do eksploatacji drugiego dla własnej korzyści, ale także i przede wszystkim musimy zaangażować się na rzecz solidarności umożliwiającej innym realizację – w konkretnych warunkach politycznych i gospodarczych – możliwości twórczych, które są wyróżniającym znakiem osoby ludzkiej i prawdziwym źródłem bogactwa narodów w dzisiejszym świecie<sup>21</sup>.”

8. Prawo narodów do wolności od fałszu i zła ze względu na zachowanie rodzaju ludzkiego.

„Wolność jest podporządkowana prawdzie i spełnia się w ludzkim życiu w prawdzie. Wolność nie powiązana z prawdą o osobie ludzkiej przetrada się w swobodę w życiu jednostek, a w życiu politycznym staje się kaprysem najpotężniejszych i arogancją władzy. [...] utylitaryzm, doktryna określająca moralność nie w kategoriach tego, co dobre, ale tego, co korzystne, zagraża wolności jednostek i narodów, uniemożliwiając budowanie prawdziwej kultury wolności. Utylitaryzm często ma postuszące konsekwencje polityczne, ponieważ inspirowany agresywny nacjonalizm, w rozumieniu którego podbicie na przykład mniejszych lub słabszych narodów oceniane jest jako dobre tylko na tej podstawie, że odpowiada interesowi narodowemu. Nie mniej poważne są skutki utylitaryzmu ekonomicznego, który skłania silniejsze kraje do manipulowania i eksploataowania słabszych<sup>22</sup>.”

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 14.

<sup>20</sup> Tamże, s. 15.

<sup>21</sup> Tamże, s. 17.

<sup>22</sup> Tamże, s. 16.

9. Prawo narodów do promowania rodzimych wartości kulturowych i do konkretnych inicjatyw solidarnościowych w procesie stawania się „rodziną narodów” świata.

„Organizacja Narodów Zjednoczonych musi coraz bardziej wykraczać ponad status zimnej instytucji administracyjnej i stawać się ośrodkiem moralnym, gdzie narody świata czują się jak w domu i rozwijają wspólną świadomość bycia rodziną narodów. [...] Rodzina jest z natury wspólnotą opartą na wzajemnym zaufaniu, wzajemnym wsparciu się i szczerym poszanowaniu. [...] Uczucia te, podniesione do poziomu «rodziny narodów» powinny iść nawet przed prawem, być osnową stosunków pomiędzy narodami”<sup>23</sup>.

10. Prawo narodów do egzystencji o równej suwerenności i o autentycznym samostanowieniu.

„Tylko pod tym warunkiem położymy kres nie tylko konfliktom zbrojnym, ale i «zimnym wojnom». Zapewni to nie tylko równouprawnienie wszystkich narodów, ale też czynne uczestnictwo w budowaniu lepszej przyszłości. Nie tylko szacunek dla kulturowych identyfikacji jednostki, ale pełne ich poszanowanie jako wspólnego bogactwa, należącego do kulturalnego dziedzictwa ludzkości”<sup>24</sup>.

Formuły tych twierdzeń, na kształt paragrafów, mówią o wolności ludów i narodów na bazie wrodzonej godności ludzkiej, zorientowanej eschatologicznie. Ojcem tej idei w Polsce był Paweł Włodkowic. Nawiązał do niej Jan Kazimierz w Ślubach Lwowskich. Kształt zaś współczesny im nadał Prymas Tysiąclecia, budząc naród do wolności ducha.

Jan Paweł II, ewangelizując świat, napełnił go duchem wolności. Przywoływał ją w idei: „człowiek przed pracą”, i załamał się komunizm. Narodziła się wówczas „Solidarność”. Technął w nią ducha nowej idei: „praca przed kapitałem”. Zniweczył w ten sposób ideologię globalizmu monistycznego (globalne państwo świata bez narodów), głoszącego program: „kapitał przed pracą” i „praca przed człowiekiem”.

Globalizm ten o zapędach monistycznych (komunizm, liberalizm) Jan Paweł II przewyciężał ideą praw narodów, głosząc w ten sposób globalizm pluralistyczny (solidarnościowy, międzykulturowy i międzynarodowy) formujący wspólnotę ojczyzn ludów i narodów na kontynentach świata.

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 18.

<sup>24</sup> Tamże.



**Fr Henryk Nowik: Rights of the nations in the teaching of John Paul II  
in the context of the Lvov Vows of 1656**

Natural moral law inscribed in the human heart is a fundamental basic of the rights of the nations. These concern historical causes of peoples and nations, such as their existence in their native land on the foundation of a sovereign state advancing their native material and spiritual culture and preserving their sovereignty within the community of these historical structures, while maintaining the whole sphere of freedom from poverty and fear, deceitfulness and evil in the context of eschatological aspiration of members of these communities.

The defiance of these rights led nations to their ruin and various forms of internal and external slavery. The nations returned to living in freedom. This can be exemplified by Poland in the tragedy of the historical “flood” and in her victory crowned by the Lvov Vows as a legal and public act in defence of the peasantry and the revival of all the Republic in the act of the enthronement of Our Lady. This act supplemented the natural law with the Divine Law. Another example is provided by the historical threat posed to the nations by the Teutonic Order and the legal and public victory of Cracow Academy on the basis of the Natural and Divine laws made manifest in the vows of Jan Kazimierz.

The wisdom of these transformations marked the activity of the Primate of the Millennium and John Paul II in their evangelization of the Nations of the World.